

Sygn. akt: I. Ca. 279/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	SSO Cezary Olszewski
------------------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2016 roku w Suwałkach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **B. (...) (...)z siedzibą w G.**

przeciwko **R. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda B. (...) (...)z siedzibą w G. od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Suwałkach I Wydziału Cywilnego z dnia 9 marca 2016 r., sygn. akt: I. C. 2081/15

oddala apelację.

SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. Ca. 279/16

## UZASADNIENIE

Powód B. (...) (...)w G. domagał się zasądzenia od pozwanego R. K. kwoty 5.745,99 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że na podstawie umowy cesji wierzytelności przejął od (...) Bank S. A. wierzytelność wobec pozwanego z tytułu zawartej umowy kredytu ratalnego numer (...) zawartej z (...) Bank S. A. Pozwany do dnia dzisiejszego nie uregulował swego zadłużenia wynikającego z tej umowy.

Pozwany R. K. nie zajął merytorycznego stanowiska w sprawie.

Wyrokiem zaocznym z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie sygn. akt: I. C. 2081/15 Sąd Rejonowy w Suwałkach oddalił powództwo.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Rejonowy powołał się na art. 339 § 1 k.p.c. i wskazał, że w sprawie okoliczności faktyczne przytoczone przez powoda w pozwie budziły wątpliwości, z powodu których powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd Rejonowy przytoczył też art. 509 § 1 k.c., z którego wynika, iż wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby to się ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Podkreślił, że o ważnej i skutecznej umowie cesji wierzytelności co do zasady można

mówić, gdy dotyczy ona wierzytelności już istniejącej (pod pewnymi warunkami również wierzytelności przyszłej) i gdy powyższa czynność prawna nie sprzeciwia się obowiązującym przepisom, umowie łączącej dłużnika i zbywcę wierzytelności lub właściwości zobowiązania, z którego wierzytelność będąca przedmiotem przelewu wynika. Uwzględnienie żądania powoda uzależnione zatem było od ustalenia, iż umowa przelewu wierzytelności zawarta pomiędzy nim a (...) Bank S. A. była zarówno ważna jak i skuteczna.

Zdaniem Sądu Rejonowa umowa kredytu ratального numer (...) zawarta w dniu 12.03.2010 r. łącząca pozwanego (...) Bank S.A. nie została złożona do akt sprawy. Do pozwu dołączono bowiem kserokopię umowy zawartej dnia 12.03.2010 r. nieopatrzoną podpisem o jej zgodności z oryginałem. Niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest zaś dokumentem. Poza tym umowa sprzedaży i przeniesienia wierzytelności z dnia 27 kwietnia 2012 r. zawiera ogólne sformułowania o przekazaniu dokumentacji odnoszącej się do konkretnej wierzytelności, które określają odrębne załączniki. Załączniki te nie zostały dołączone do powyższej umowy. Ponadto załącznik do umowy o przelew wierzytelności złożony do pozwu został wygenerowany przez samego powoda i nie można jego uznać za załącznik do umowy o przelewie wierzytelności przedłożonej przez powoda. Nie wiadomo bowiem kiedy, na jakiej podstawie i przez kogo wydruk ten został sporządzony. Wydruk ten nie został w ogóle uwierzytelniony. Znajduje się bowiem pod nim tylko pieczęć i podpis specjalisty ds. sądowo - administracyjnych, bez potwierdzenia za zgodność z oryginałem, ani adnotacji o jego sporządzeniu przez tego specjalistę. Wydruk ten nie ma zatem żadnej mocy dowodowej, nawet właściwej dokumentowi prywatnemu w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

W ocenie Sądu Rejonowego, brak jest dowodów potwierdzających, aby umowa ta obejmowała wierzytelność przysługującą powodowi w stosunku do pozwanego w sprawie. O skuteczności cesji wierzytelności przywoływanej przez powoda nie świadczy też załączony do pozwu wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego. Wyrokiem z dnia 11 lipca 2011 roku w sprawie P1/2010 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. nr 146 poz. 1546 ze zm.) w części w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdaniem pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2011 r., nr 152, poz. 900). Z powyższym wnioskiem koresponduje treść powołanego art. 194 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych w brzmieniu obowiązującym od dnia 19 kwietnia 2013 roku („Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym”). Oznacza to, że aktualnie wyciąg z ksiąg rachunkowych ma walor wyłącznie dokumentu prywatnego (podobnie jak umowa warunkowa sprzedaży wierzytelności), a zatem dowodzi jedynie tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że nie zostały złożone przez stronę powodową dokumenty mające stanowić dowód istnienia zobowiązania pozwanego, wysokości świadczenia i terminu spełnienia świadczenia. Obowiązek udowodnienia zasadności roszczenia, w tym przypadku istnienia po stronie pozwanego ważnego zobowiązania, obciąża zawsze stronę powodową, co wynika z podstawowej zasady rozkładu ciężaru dowodu uregulowanej w art. 6 k.c. i powód winien udowodnić zarówno istnienie zobowiązania pozwanego, jak i jego wysokość.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że powód nie wykazał w sposób należyty istnienia po stronie pozwanego zobowiązania. Okoliczność jego istnienia wynika wyłącznie z twierdzeń powoda, lecz samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 k.p.c., art. 6 k.c.), co skutkowało oddaleniem powództwa.

Od powyższego wyroku zaocznego apelację wywiódł powód zaskarżając go w całości i zarzucał:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażające się w sprzecznym z zasadami logicznego wnioskowania i zasadami doświadczenia życiowego uznaniu przez Sąd, że: wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie stanowi wiarygodnego dokumentu na przejście wierzytelności, podczas gdy dowody prywatne korzystają z domniemania autentyczności oraz domniemania, że osoba, która dokument podpisała, złożyła w nim oświadczenie; wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie stanowi wiarygodnego dowodu istnienia

wierzytelności, podczas gdy księgi rachunkowe funduszu podlegają kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, a więc stanowią wiarygodny dowód na poprawność zawartych w nim danych, a zapisy w tym wyciągu są spójne z całością dokumentacji zgromadzonej w sprawie; umowa cesji wierzytelności wraz z wyciągiem z załącznika nie stanowią dowodu na przejście wierzytelności na powoda, podczas gdy wyciąg ten zawierał najważniejsze postanowienia i dane do tego, aby ustalić fakt nabycia wierzytelności, a zapisy w tym wyciągu są spójne z całością dokumentacji zgromadzonej w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd, iż powód nie ma legitymacji czynnej do dochodzenia roszczenia,

2. naruszenie art. 128 § 1 k.p.c. w zw. z art. 129 § 1 i 2 k.p.c. oraz w zw. z art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c. poprzez pominięcie treści art. 128 k.p.c. oraz błędną wykładnię wskazanych przepisów, a w konsekwencji błędną odmowę mocy dowodowej dokumentom przedłożonym przez powoda w tym umowy zawartej przez pozwanego z poprzednim wierzycielem, jako kopiom dokumentów i brak dokonania ich oceny jako innych środków dowodowych, podczas gdy żaden z obowiązujących przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie nakłada na stronę przedkładania dokumentów w oryginale lub uwierzytelnionej kopii (nawet gdyby powód przedłożył niepoświadczoną za zgodność z oryginałem dokumenty), jako że obowiązek ten powstaje dopiero na żądanie strony przeciwnej, zaś w niniejszym postępowaniu pozwana nie kwestionowała wiarygodności przedłożonych przez powoda dokumentów, zatem brak było podstaw do odmowy im mocy dowodowej co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

3. naruszenie art. 328 k.p.c. § 2 poprzez brak uzasadnienia podstawy faktycznej oraz przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wyciągowi z ksiąg rachunkowych powoda, poza ogólnikowym stwierdzeniem, że nie stanowi on dokumentu urzędowego;

4. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie, tj. nazbyt formalistyczne podejście przez Sąd I instancji do zasady szybkości postępowania i doprowadzenie tym samym do zakończenia procesu ze szkodą dla rozpoznania sprawy (podczas gdy twierdzenia powoda budziły uzasadnione wątpliwości Sądu), co z kolei naruszyło prawo powoda do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny Sąd gwarantowane mu w art. 45 Konstytucji RP;

5. naruszenie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 339 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu i uznaniu okoliczności istnienia oraz wysokości zadłużenia pozwanej za nieudowodnioną, podczas gdy strona pozwana na żadnym etapie postępowania powyższego nie zakwestionowała, co kwalifikowało uznanie przez Sąd faktu zarówno istnienia, jak i wysokości zadłużenia za przyznany,

Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Dodatkowo w apelacji złożył wniosek o przeprowadzenie dowodów z zawiadomienia o przelewie wraz z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, wezwania do zapłaty z dnia 14 czerwca 2012 r., rozliczenia wierzytelności i umowy o kredyt i kartę Aura MasterElectronic oraz o świadczenie usług (...) zawartej w dniu 12 marca 2010 r. potwierdzonej za zgodność z oryginałem. Ponadto wniósł o zażądanie akt postępowania klauzulowego (I. Co. 1233/11) i egzekucyjnego (Km 8512/11) i przeprowadzenia z nich dowodów wyjaśniających, że potrzeba powołania tych dowodów zaistniała dopiero na obecnym etapie postępowania biorąc pod uwagę motywy, jakimi kierował się Sąd Rejonowy oddalając powództwo w całości.

Pozwany nie wniósł odpowiedzi na apelację.

### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja powoda, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu, pomimo iż zarzuty w niej zawarte częściowo są uzasadnione.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny apelacji powoda, rozważyć w pierwszej kolejności należało wnioski dowodowe w niej złożone zmierzające do poszerzenia materiału dowodowego w niniejszej sprawie, a w konsekwencji poddania ocenie Sądu Okręgowego dowodów, którymi nie dysponował Sąd Rejonowy.

Uprawnienie do zgłaszania w toku postępowania apelacyjnego nowych dowodów należy oceniać przez pryzmat prawa sądu odwoławczego do ich pominięcia ze względu na przesłanki wynikające z art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później. Niewątpliwie więc co do zasady dopuszczalne jest powoływanie nowych faktów i dowodów przed sądem odwoławczym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, podkreślano, że w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, jednakże w oparciu o zachowanie zasady koncentracji materiału faktycznego i dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji jest zatem zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 797/00, Lex nr 42884). Panuje przy tym powszechny pogląd, iż pominięcie nowych faktów jest możliwe wtedy, gdy strona mogła powołać je przed sądem pierwszej instancji i gdy już wtedy istniała potrzeba powołania się na nie. Wówczas pominięcie "nowości" pozostawione jest uznaniu sądu drugiej instancji.

Powód w niniejszej sprawie nie twierdził nawet, że powołanych w apelacji dowodów nie mógł zaoferować w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Uzasadniając ich zgłoszenie dopiero w apelacji wskazał wyłącznie na przesłankę "potrzeby ich późniejszego powołania", uzasadniając to motywami wyroku Sądu Rejonowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można podzielić powyższego stanowiska. Pomimo bowiem - co od zasady - możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego z tego rodzaju powodów podkreślić trzeba, że tego rodzaju argumentacja nie może być uznana za skuteczną w tych przypadkach, w których zgłaszane dowody dotyczą okoliczności znanych stronie od początku procesu i kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak istnienie i wysokość wierzytelności powoda wobec pozwanego, jak i skuteczność jej nabycia przez powoda od poprzednika prawnego. Uwzględnienie nowych dowodów powołanych przez powoda przez Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym, marginalizowałoby całkowicie znaczenie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, sprowadzając w istocie jego konsekwencje do udzielenia stronom w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku swoistej porady prawnej co do dalszych czynności procesowych. Tego rodzaju konstatacji z oczywistych względów, choćby z uwagi na instancyjność postępowania sądowego, podzielić nie sposób (tak: uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 października 2015 r. I ACa 492/15, Legalis nr 1359131, wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 marca 2015 r. I ACa 68/15, Lex nr 1771499). W tej sytuacji Sąd Okręgowy był uprawniony do skorzystania z uprawnienia, o którym mowa w art. 381 k.p.c. w zakresie wszystkich nowych dowodów, zgłoszonych przez powoda w apelacji.

Należy jednak zgodzić się z apelowującym, że powołane przez niego dowody z określonych dokumentów załączonych do pozwu w formie niepoświadczonych kserokopii wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 i art. 245 k.p.c., nie są jednak pozbawione mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. Dopóki sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie sądu na podstawie art. 233 k.p.c. Dopiero jeżeli sąd zażąda przedstawienia oryginału dokumentu, strona jak również każda inna osoba, która go posiada, obowiązana jest, zgodnie z art. 248 k.p.c., przedstawić oryginał. Obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje dla strony, która powołuje się na dokument, także w sytuacji wskazanej w art. 129 § 1 k.p.c., a więc wtedy, gdy strona przeciwna zażądała złożenia oryginału dokumentu. Wówczas, zamiast oryginału, strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez osoby wskazane w art. 129 § 2 k.p.c., a więc między innymi przez występującego w sprawie pełnomocnika strony, będącego adwokatem lub radcą prawnym. Tak poświadczony odpis ma charakter dokumentu urzędowego (art. 129 § 3 k.p.c.). Natomiast jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, może zażądać od strony składającej poświadczony odpis dokumentu, przedłożenia jego oryginału (art. 129 § 4 k.p.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r. IV CSK 52/15, Legalis nr 1399203).

W świetle powyższych regulacji nie znajduje podstaw stanowisko Sądu Rejonowego, że przedstawione przez powoda niepoświadczone kserokopie dokumentów nie mają żadnej mocy dowodowej tylko dlatego, że powód nie złożył ich oryginałów lub poświadczonych kserokopii i tylko z tych przyczyn nie mogą stanowić podstawy jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Złożone przez powoda niepoświadczone kserokopie dokumentów nie zostały bowiem zakwestionowane przez Sąd ani przez pozwaną, a zatem powód nie miał obowiązku składania ich oryginałów lub poświadczonych kserokopii, wobec czego Sąd Rejonowy powinien był ocenić ich moc dowodową, jak każdego innego dowodu, zgodnie z zasadami art. 233 k.p.c., a czego nie uczynił.

Przechodząc do oceny wniesionego środka zaskarżenia wskazać jednak należy, że Sąd Okręgowy w całości aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego, że powództwo nie mogło być uwzględnione. Wbrew zarzutom apelacji, nie dawał podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych uzasadniających roszczenie powoda.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że wyciąg z ksiąg rachunkowych stanowi jedynie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód wyłącznie tego, iż osoba, która go podpisała złożyła zawarte w dokumencie oświadczenie. Obowiązujący obecnie przepis art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (tj. Dz.U. z 2014 r. poz. 157) wprost przy tym pozbawia wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego mocy prawnej dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym. Wyciąg taki może zasadniczo stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania w sprawie, ale jego materialna moc zależy od jego treści merytorycznej, a o tym rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c. Dopiero wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia. Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu i w wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia (np. cesji wierzytelności). Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności, ale nie mogą stanowić dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności, a tym bardziej istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Wskazane okoliczności powinien wykazać odpowiednimi dowodami powodowy fundusz, albowiem zgodnie z art. 6 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a według art. 232 k.p.c. strona w postępowaniu sądowym zobowiązana jest wskazywać fakty, oraz dowody na potwierdzenie swoich twierdzeń. Strona powodowa nie sprostала obowiązkowi udowodnienia faktu nabycia wierzytelności w drodze przelewu od poprzedniego wierzyciela. Wyciąg z ksiąg rachunkowych, który w ocenie powoda ma świadczyć o nabyciu wierzytelności określonej pozwem, potwierdzają co najwyżej jedynie zaistnienie zdarzenia w postaci cesji wierzytelności (portfela wierzytelności), ale nie stanowi on o skutecznym przelewie zindywidualizowanej i konkretnej wierzytelności (...) Bank S.A. wobec pozwanego wynikającej z umowy kredytu, a tym bardziej nie dowodzi istnienia tej wierzytelności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 lutego 2015 r., I. ACa. 824/14, Legalis nr 1213577, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 października 2015 r., I. ACa. 492/15, Legalis nr 1359131).

Zdaniem Sądu Okręgowego zgodzić się należy z Sądem I instancji, że pozostałe dowody załączone do akt niniejszej sprawy nie stanowiły dostatecznej podstawy do przyjęcia, że powód w drodze umowy cesji nabył wierzytelność dochodzoną pozwem. W umowie sprzedaży wierzytelności nabywane wierzytelności zostały określone w sposób ogólny i nie wynika z niej, aby jej przedmiotem była także wierzytelność z tytułu zaciągniętego przez pozwanego R. K. wobec (...) Bank S.A. kredytu.

Jak wiadomo, przelew wierzytelności regulują postanowienia art. 509 k.c. Przelew wierzytelności (cesja) jest umową na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przedmiotem przelewu co do zasady może być wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. Powinna ona być też w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana) Jak wskazał to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/98 (Legalis nr 45902), konieczne jest wyraźne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność. Wymaga się oznaczenia stron tego stosunku zobowiązaniowego oraz przedmiotu świadczenia.

W realiach tej sprawy brak zindywidualizowania wierzytelności przedmiotową umową cesji czynił niemożliwym uwzględnienie powództwa. Nie można bowiem mieć żadnej pewności, że ramach nabywanego (...) powodowy Fundusz nabył także i tę, o której mowa w pozwie. Należy podkreślić, że nabycia wierzytelności w drodze cesji nie można domniemywać i okoliczność ta powinna wynikać wprost z dokumentów.

W żaden sposób nie da się wywieść faktu nabycia przedmiotowej wierzytelności z wydruku zawierającego tabelkę, w której zamieszone są dane pozwanego i inne informacje. Wydruk ten, niepodpisany przez strony umowy cesji, z całą pewnością nie jest też załącznikiem do tej umowy i w żaden sposób nie potwierdza, że przedmiotem przelewu wierzytelności była także wierzytelność (...) Banku S.A. przysługująca względem pozwanego z tytułu zaciągniętego przez niego kredytu. Ponadto dane zamieszczone w tej tabelce nie są zgodne z danymi wskazanymi w umowie kredytowej. Zauważyć należy, że umowie kredytowej nie można przypisać żadnego porządkującego numeru, a nadto numeracja przypisana graficznej reprezentacji informacji naniesiona na umowie nie zbiega się z numerem umowy wynikającym z tabelki. Brak jest też tożsamości między tymi dokumentami co do kwoty kapitału i prowizji – w umowie o kredyt kwota kapitału wynosi 3.297,00 zł bez prowizji („0,00 zł”), a umowa o limit i kartę Aura M. E. oraz o świadczenie usług (...) określała limit na kwotę 2.000,00 zł (k. 11-12), natomiast w tabelce w kwota kapitału została określona na kwotę 3.197,50 zł, zaś prowizji na kwotę 276,80 zł (k. 13). Brak jest też danych do skontrolowania naliczonej kwoty odsetek karnych. Nie można także uznać, iż pozwany został zawiadomiony o zawarciu umowy cesji.

Co do zasady należy zgodzić się z apelującym, że w niniejszej sprawie pozwany nie zajął stanowiska w sprawie, a tym samym nie zakwestionował dochodzonego roszczenia. Nie oznacza to jednak, że Sąd pierwszej instancji zobligowany był w takim stanie, zgodnie z art. 230 k.p.c. do uznania faktu zarówno istnienia, jak i wysokości zadłużenia jako faktu przyznanego. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 maja 1998 r. (I CKU 34/98, Lex nr 1224928), „domniemanie zgodności twierdzeń faktycznych powoda z prawdziwym stanem rzeczy ma szczególny charakter, bowiem bezczynność pozwanego jest tu, w pewnym sensie, przyznaniem okoliczności przytoczonych w pozwie; fakty przyznane w procesie nie wymagają dowodu tylko wtedy, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy”. Innymi słowy, ostatecznie to sąd musi ocenić istnienie podstawy faktycznej żądania w aspekcie twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę powodową, gdyż przepis art. 230 k.p.c. odwołuje się przecież do „wyników całej rozprawy”. Trudno tymczasem mówić o naruszeniu tego przepisu postępowania, skoro faktycznie powód nie przedstawił żadnych dowodów tak na istnienie, jak i wysokość wierzytelności, a tym samym istnieją wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem. Niezależnie od powyższego sąd zawsze jest zobowiązany do rozważenia, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. W tym zakresie nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c. i negatywny wynik takich rozważań prowadzi do wydania wyroku zaocznego oddalającego powództwo (tak trafnie: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 września 2013 r., I ACa 494/13 Lex nr 1378705).

W apelacji powód odwoływał się do tezy i uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, dowodząc że powstanie wątpliwości, o których mowa w art. 339 k.p.c. prowadziło do konieczności przeprowadzenia przez sąd postępowania dowodowego. Jednak Sąd Najwyższy w powoływanym wyroku wyjaśnił, że „działanie art. 339 § 2 k.p.c. nie rozciąga się na dziedzinę prawa materialnego, a więc obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę w warunkach zaoczności jest rozważenie, czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenia strony powodowej uzasadniają uwzględnienie powództwa”. Tak więc przede wszystkim powód musiał dowieść, że zgodnie z 509 k.p.c. nabył wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z umowy kredytowej. Tymczasem dowodów na tę okoliczność nie przedłożono i dlatego Sąd Rejonowy mógł zasadnie uznać, że nie dowiedziono podstawy faktycznej roszczenia.

Niezrozumiały jest też zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP przez pozbawienie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny sąd. W rzeczywistości, to sama strona powodowa reprezentowana w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika naraziła się na negatywne skutki procesowe nie przedkładając wystarczających dowodów na potwierdzenie roszczenia i nie wykazując tym samym istnienia podstawy faktycznej i prawnej powództwa.

Podkreślić także trzeba, że to z treści art. 232 k.p.c. wynika, że strony procesu realizują spoczywający na nich procesowy ciężar dowodzenia przez przedstawianie dowodów, co w kontekście pełnej treści regulacji o postępowaniu cywilnym oznacza wskazanie we wniosku dowodowym środka dowodowego, który powinien być przeprowadzony w postępowaniu dowodowym. Strona zatem wypełnia procesowy ciężar dowodzenia w chwili złożenia wniosku dowodowego. To oznacza, że czynność faktycznego, fizycznego dostarczenia dowodu do sądu, celem przeprowadzenia postępowania dowodowego, nie wchodzi już w zakres procesowego ciężaru dowodu w rozumieniu art. 232 k.p.c. Obowiązek ten określony jest jednak w art. 6 k.c. i realizowany jest przez stronę poprzez dostarczenie sądowi dowodu w celu przeprowadzenia postępowania w taki sposób, aby wykazać prawdziwość przytoczonych wcześniej twierdzeń o faktach.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

SSO Cezary Olszewski